

*** [SIEDZIAŁEM W SITOWIU]

Aleksander Wat*Dla Pierre Emmanuela*

Siedziałem w sitowiu
na Świdra brzegu i szklarzy ścieg
łowiłem okiem zawily,
gdy Anioł przyklęknął
vis-à-vis
i złotą zarzucił wędę
w srebrzystych ryb nurt.

Zadarłem łeb na chmury, na róż między chmurami
rozdarcia,
a tam już inni czekali aniołowie
cierpliwi
na swoją kolej i w rękę każdego
wędka
węda z haczykiem, z bronzu,

na żywioł rybi? na mnie?
może na mnie?
Gdybyż i na mnie! westchnąłem na głos.

A szklarze w moim sitowiu
Jak szkliły, tak szkliły
róż łamany granatem
powietrzno-wodnych skał.

Antony, grudzień 1996¹

¹ A. Wat, *Poezje zebrane*, oprac. A. Micińska, J. Zieliński, Kraków 1992, s. 309.